

Dominika Dworakowska

W kręgu problemów  
edukacji i dydaktyki  
polonistycznej  
na łamach czasopisma  
„Nowe Tory” (1906–1914)

Między tradycją a współczesnością



WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO

W kręgu problemów  
edukacji i dydaktyki  
polonistycznej  
na łamach czasopisma  
„Nowe Tory” (1906–1914)

MIĘDZY TRADYCJĄ A WSPÓŁCZESNOŚCIĄ



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

Dominika Dworakowska

W kręgu problemów  
edukacji i dydaktyki  
polonistycznej  
na łamach czasopisma  
„Nowe Tory” (1906–1914)

MIĘDZY TRADYCJĄ A WSPÓŁCZESNOŚCIĄ

 WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2015

Dominika Dworakowska - Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny  
Instytut Filologii Polskiej, Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej  
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173, e-mail: domi6@poczta.onet.pl

RECENZENT

*Bożena Olszewska*

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

*Dorota Stępień*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Oficyna Wydawnicza Edytor.org*

*Lidia Ciecierska*

PROJEKT OKŁADKI

*czartart.com: Magdalena Muszyńska, Izabela Surdykowska-Jurek*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Jaroslav Machacek - Fotolia.com

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydanie I. W.06794.15.0.M

Ark. wyd. 22,5; ark. druk. 21,5

ISBN 978-83-7969-496-9 (wersja papierowa)  
ISBN 978-83-7969-497-6 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8  
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl  
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl  
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

*Moim Niezrównanym Mistrzynom, Paniom  
prof. dr hab. Teresie Świętosławskiej  
i mgr Ewie Tomassy-Tomaszewskiej*

## Spis treści

Wstęp .....	9
Część I. Profil miesięcznika „Nowe Tory” .....	19
Rozdział 1. Dzieje pisma .....	21
Rozdział 2. Program nowoczesnego wychowania i edukacji młodzieży .....	41
Rozdział 3. Wokół kluczowych zagadnień szkolnych .....	61
Rozdział 4. Kult psychologii dziecka .....	79
Część II. Problemy dydaktyki polonistycznej na łamach periodyku „Nowe Tory” .....	101
Rozdział 1. W kręgu metodycznych artykułów o nauczaniu języka ojczystego ..	103
Rozdział 2. Dydaktyka literatury .....	167
Rozdział 3. Metodyka nauki o języku .....	181
Rozdział 4. Recenzenckie omówienia nowych podręczników szkolnych .....	219
Rozdział 5. Krytyczna i objaśniająca ocena książek dziecięco-młodzieżowych ....	249
Zakończenie .....	287
Bibliografia .....	295
Résumé .....	325
Indeks osób .....	327
Od Redakcji .....	343

## Wstęp

Połowa talentu pedagogicznego polega na tym, aby rozumieć dzieci.

Izabela Moszczeńska<sup>1</sup>

W zaborze rosyjskim, mimo niesprzyjającego klimatu wokół spraw oświaty i wychowania, pierwszym polskim czasopismem pedagogicznym był „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”. Ten mający charakter czasopisma urzędowego rocznik, wydawany przez J. Rodomińskiego z inicjatywy Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ukazywał się nieregularnie w Warszawie w latach 1824–1830<sup>2</sup>. Do dynamicznego rozwoju polskiej myśli pedagogicznej w Królestwie przyczyniły się też w dużej mierze pisma: „Opiekun Domowy” (1865–1876), „Rocznik Pedagogiczny” (1882–1884), „Przegląd Pedagogiczny” (1882–1905)<sup>3</sup>, „Myśl Szkolna” (1906), „Szkoła Polska” (1906–1907), „Pamiętnik Szkolny” (1908) oraz „Przegląd Wychowawczy” (1912–1914) i propagujące laicki charakter nauczania<sup>4</sup> „Nowe Tory” (1906–1914)<sup>5</sup>.

9

<sup>1</sup> I. Moszczeńska, *Wspomnienia z dzieciństwa*, „Nowe Tory” 1908, z. V, s. 393.

<sup>2</sup> Por. hasło: czasopisma pedagogiczne w Polsce, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykała, Warszawa 1996, s. 79.

<sup>3</sup> W latach 1908–1916 pismo zmieniało tytuł na „Sprawy Szkolne” i „Wychowanie w Domu i Szkole”. „Przegląd Pedagogiczny” był pierwszym w Królestwie czasopismem, które zajmowało się teorią i praktyką nauczania w domu i w szkole. Por. R. Wroczyński, *Myśl pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1955, s. 39.

<sup>4</sup> Z. Kmiecik, *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915. Czasopisma naukowe*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 103.

<sup>5</sup> Pismo wychodziło drukiem dziesięć razy na rok z wyjątkiem letnich miesięcy: czerwca i lipca. Por. *Od Redakcji*, „Nowe Tory” 1908, z. VI, s. 103. Warto dodać, że prawdopodobnie z powodu niedomagań finansowych czasopismo nie ukazywało się przez kilka miesięcy (w 1911 roku majowy zeszyt piąty zredagowano jako ostatni, a w styczniu 1912 roku wydano siódmy z kolei zeszyt pierwszy). Snują te domysły na podstawie apelu, z którym redakcja zwróciła się do prenumeratorów „Nowych Torów”. W odezwie zabiegano o to, aby każdy z abonentów przysporzył pismu jednego prenumeratora za 6 rb. rocznie. Problem był tak trudny, że zapowiadano likwidację periodyku. Por. *Do prenumeratorów*, „Nowe Tory” 1912, z. VI i VII, s. 115–116.



Metodycznym rozprawom, obszernym monograficznym studiom, artykułom, recenzjom i sprawozdaniom właśnie na łamach „Nowych Torów”, skupiającego najwybitniejszych działaczy i pracowników naukowych<sup>6</sup>, królewickiego<sup>7</sup> miesięcznika skierowanego do pedagogów teoretyków i praktyków oraz rodziców, przyjrzyć się uważnie w tej oto pracy.

Problem odbudowy szkolnictwa interpretowany wspólnie z palącym zagadnieniem przeobrażeń dydaktyki polonistycznej na początku XX wieku był co prawda dyskutowany przez historyków zarówno literatury, jak i prasy<sup>8</sup>, ale jego szczegółowe omówienie nadal pozostaje w strefie „niedookreślonych” pól badawczych.

Po raz pierwszy historyczne zasługi „Nowych Torów” na niwie pedagogicznej obszernie skomentował Michał Szulkin<sup>9</sup>. O warszawskim piśmie periodycznym w monografii *Działalność pedagogiczna Anieli Szycówny* (1968) nadmienił również Stanisław Michalski (1928–1990)<sup>10</sup>. Po raz drugi wspominał on „Nowe Tory” w pierwszej części rozdziału w książce o działalności pedagogicznej znakomitej psycholog Marii Lipskiej-Librachowej (1878–1955)<sup>11</sup>. Po raz trzeci Michalski przywołał stołeczny miesięcznik w monografii *Społeczna i pedagogiczna działalność Stefanii Sempołowskiej na tle epoki* (1973). W swojej interpretacji badawczo-literackiej Stanisław Michalski zajął się przede wszystkim rozważanym przez czasopismo, nabrzmiewającym wówczas, problemem powszechnego i obowiązkowego nauczania<sup>12</sup>.

W niniejszej rozprawie ze względu na wartość obiektywnego sądu dążyłam do uzasadniania sformułowanych przeze mnie wniosków i starałam się nie kierować emocjami na przykład wobec aprobaty

<sup>6</sup> St. Michalski, *Działalność pedagogiczna Marii Lipskiej-Librachowej*, Poznań 1974, s. 17.

<sup>7</sup> L. Kulczycki, *Królestwo Polskie 1815–1914*, Kraków 1916, s. 80.

<sup>8</sup> Zdawkowe informacje o „Nowych Torach” znalazłam w publikacjach: *Postępowa myśl oświatowa w Królestwie Polskim w latach 1905–1914* oraz *Prasa polska 1864–1918* (1976), której redaktorem był Jerzy Łojek (1932–1986). Por. *Postępowa myśl oświatowa w Królestwie Polskim w latach 1905–1914*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami zaopatrzył Z. Kmieciak, Warszawa 1961, s. 11–12, 70–78, 78–80, 81–84, 85–98, 98–104, 117–123, 139–145, 327–328. Co więcej, poglądy redakcji „Nowych Torów” na kwestię upowszechniania na szpaltach miesięcznika najnowszych metod nauczania języka polskiego zamieściła w swojej książce Maria Nagajowa. Por. M. Nagajowa, *Ćwiczenia w mównicy i pisaniu w klasach V–VIII szkoły podstawowej*, Warszawa 1977, s. 11.

<sup>9</sup> M. Szulkin, *Dzieje czasopisma pedagogicznego „Nowe Tory” 1906–1914*, „Ruch Pedagogiczny” 1965, nr 5/6, s. 3–18.

<sup>10</sup> St. Michalski, *Działalność pedagogiczna Anieli Szycówny*, Warszawa 1968, s. 83–95.

<sup>11</sup> St. Michalski, *Działalność pedagogiczna Marii...*, s. 16–17.

<sup>12</sup> St. Michalski, *Społeczna i pedagogiczna działalność Stefanii Sempołowskiej na tle epoki*, Warszawa 1973, s. 107–110.

twierdzeń<sup>13</sup> o wpływie teorii marksistowskiej na kształtowanie się umysłowości niektórych redaktorów<sup>14</sup> „Nowych Torów”.

W pracy tej nie idzie o podjęcie próby monograficznego opracowania czasopisma naukowego „Nowe Tory” ani także o zwięzły wykład z historii, dlatego nie snułam wątku emancypacji, nie rozwinęłam szerzej tematu walki klasowej i narodowowyzwoleńczej polskiego proletariatu w latach 1906–1914, nie wróciłam myślą do dziejów socjalistycznego ruchu robotniczego. Nie nadmieniłam również o secesji, choć ten panujący w sztuce, zwłaszcza w zdobnictwie i w sztukach użytkowych, nowy styl na przełomie XIX i XX wieku, obecny w życiu kulturalnym, artystycznym i obyczajowym, zapanował „niepodzielnie od Warszawy do Pacanowa”<sup>15</sup>. W rozprawie natomiast, w świetle nauk pedagogicznych i teorii psychologicznej<sup>16</sup>, podzielę się refleksjami nad szkolnictwem w przededniu I wojny światowej i wypowiem się na temat wybranych problemów z zakresu dydaktyki polonistycznej.

Popularyzujące ideę zbliżenia szkoły z życiem<sup>17</sup> „Nowe Tory”, przed którymi już na początku zaistnienia na rynku czytelniczym otwierały się „wspaniałe perspektywy projektu wprowadzania nauczania powszechnego, nauczania uspołecznionego, bezpłatnego i wolnego na wszystkich szczeblach”<sup>18</sup>, brały pod uwagę przede wszystkim problematykę pedagogiczną, uwzględniały jednak w szerokim zakresie także zagadnienia oświaty polskiej, uwypuklały rolę artystycznego wykształcenia<sup>19</sup> (plastyka<sup>20</sup>, muzyka<sup>21</sup>, teatr<sup>22</sup>) dzieci oraz rozwijały działalność polityczno-ekonomiczną i społeczną<sup>23</sup>. Na szpaltach pisma uzasadniano konieczność wprowadzenia reform wychowawczych, których dokonała lewica nauczycielska<sup>24</sup>; poruszano również kwestię równouprawnienia kobiet<sup>25</sup>,

11

---

<sup>13</sup> M. Łojewska, *Filozofia nauki i metodologia badań naukowych. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1982, s. 57.

<sup>14</sup> L. Margulies, *Szkoła i życie*, „Nowe Tory” 1909, z. IV, s. 283–298.

<sup>15</sup> J. Warchałowski, *Polska Sztuka Stosowana*, „Tygodnik Ilustrowany” 1908, nr 6, s. 106.

<sup>16</sup> *Wstęp*, [w:] J. Gnitecki, *Wstęp do ogólnej metodologii badań w naukach pedagogicznych*, t. II, Poznań 2007, s. 8.

<sup>17</sup> St. Michalski, *Spółeczna i pedagogiczna...*, s. 108.

<sup>18</sup> *Sprawy szkolne*, „Nowe Tory” 1908, z. VII, s. 158.

<sup>19</sup> A. Gawiński, *Dziecko w obliczu sztuki*, „Nowe Tory” 1908, z. IX, s. 293.

<sup>20</sup> K. Biske, *W kwestii zreformowania nauki rysunków w szkole średniej*, „Nowe Tory” 1906, nr 5, s. 582.

<sup>21</sup> H. Opieński, *Z pedagogii muzycznej*, „Nowe Tory” 1910, z. IV, s. 300.

<sup>22</sup> W. Miklaszewski, *Wychowawcze znaczenie sceny*, „Nowe Tory” 1907, z. II, s. 132.

<sup>23</sup> *Kartka z pedagogiki*, „Nowe Tory” 1906, nr 3, s. 309. Aktualną problematykę, na przykład polityczną, wymuszała postępowy charakter miesięcznika.

<sup>24</sup> I. Moszczeńska, *Religia w szkole*, „Nowe Tory” 1906, nr 3, s. 255; S. Sempłowska, *Wczoraj i jutro w wychowaniu*, „Nowe Tory” 1906, nr 7, s. 693.

<sup>25</sup> *Kronika. Odczyty pedagogiczne w Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich*, „Nowe Tory” 1908, z. IV, s. 370.

zagadnienie logopatologii, tj. nauki o zboczeniach mowy<sup>26</sup> i ważki problem uczczenia pamięci wielkich Polaków: Juliusza Słowackiego (1809–1949) w setną rocznicę urodzin<sup>27</sup>, Bolesława Prusa<sup>28</sup> (1847–1912) czy pisarza dramatycznego<sup>29</sup> Władysława Ludwika Anczyca (1823–1883). Autora *Łobzowian* (1854) wspomniano w dwadzieścia pięć lat po śmierci<sup>30</sup>.

Przyjęcie w tej właśnie rozprawie za dolną granicę 1906 roku uzasadnione jest następującymi, poprzedzającymi tę datę, wydarzeniami historycznymi: klęską Rosji w 1904 roku, kiedy Japończycy zajęli Port Artur, robotniczymi protestami i falami strajków w 1905 roku<sup>31</sup> oraz odzyskaniem w tym roku Wawelu.

W opinii współczesnego historyka literatury Tomasza Burka „rok 1905, a nie 1918, stanowi datę przełomową w kulturze polskiej, [...] jest prologiem wieku XX u nas, jest – mimo że prawie nikt tego nie pamięta – rzeczywistym progiem współczesności”<sup>32</sup>, bowiem „fermenty ideowe z okresu 1905”<sup>33</sup>, czyli literackie eksperymenty Arthura Rimbauda (1854–1891) i Fryderyka Nietzschego (1844–1900) oraz nowatorskie pomysły malarskie impresjonistów, a także symbolistów były uwerturą do „przewartościowania wszystkich wartości”. Z drugiej strony końcowa data: 1914 oznacza rok zamordowania w Sarajewie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Habsburga (1863–1914) i początek wielkiej wojny.

Przy opisie naukowym dziejów warszawskiego pisma „Nowe Tory”, nieoficjalnego od 1908 roku<sup>34</sup> organu Polskiego Związku Nauczycielskiego<sup>35</sup>, posłużyłam się jego literacką, artystyczną i ideową zawarto-

---

<sup>26</sup> I. Moszczeńska, *Ofiary akcentu*, „Nowe Tory” 1908, z. III, s. 193.

<sup>27</sup> *Kronika. Uczczenie Słowackiego*, „Nowe Tory” 1908, z. III, s. 275.

<sup>28</sup> *Pamięci Bolesława Prusa*, „Nowe Tory” 1912, z. V, s. 444–445.

<sup>29</sup> Por. hasło: Anczyc Władysław Ludwik, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. Wł. Kończczyński, t. I, z. 1, Kraków 1935, s. 93.

<sup>30</sup> M. Weryho, *Rocznica śmierci Władysława Ludwika Anczyca*, „Nowe Tory” 1908, z. VI, s. 76–77.

<sup>31</sup> Dla całości tej rozprawy jest to doniosła data z jeszcze jednego powodu – 15 października 1905 roku uzyskano prawo do zakładania polskich szkół prywatnych.

<sup>32</sup> T. Burek, *1905, nie 1918*, [w:] *Problemy literatury polskiej lat 1890–1939. Seria I*, red. H. Kirchner *et al.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 77.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>34</sup> *Postępowa myśl oświatowa...*, s. 328.

<sup>35</sup> W 1908 roku Zarządowi Głównemu Polskiego Związku Nauczycielskiego prezesował fizyk Stanisław Kalinowski (1873–1946), a korespondencją zajmowała się Janina Dąbrowska. Wtedy na łamach „Nowych Torów” były na porządku dziennym cykliczne sprawozdania Oddziałów PZN: warszawskiego, lubelskiego, łęczyckiego. Co więcej, warszawski oddział PZN miał Sekcję Języka i Literatury Polskiej, na posiedzeniach której referaty wygłaszali m.in. Tytus Benni (1877–1935) (*Głosownia w „Gramatyce” Steina i Zawilińskiego*), Stanisław Szober (1879–1938) (*Szkic metodyki języka polskiego*), Kazimierz Wóycicki (1876–1938) (*O Mickiewiczu*), Aureli Drogoszewski (1863–1943) (*O „Kordianie”*), Lucjusz Komarnicki (1884–1926) (*Kolorystyka Słowackiego*). Do sekcji pedago-

ścią treściową. Bezcenne okazały się rozliczne wzmianki, niekiedy przygodne, o gronie współpracowników, a także o funkcjonowaniu miesięcznika z uwzględnieniem jego recepcji w kręgu czytelników<sup>36</sup> i o szukaniu poparcia u prenumeratorów, ale wyłącznie u abonentów ideologicznie bliskich twórcom periodyku. W ten sposób uzyskany materiał pozwolił na zaprezentowanie „Nowych Torów” w ogólnym zarysie profilu żądającego wyzwolin spod kurateli państwa i doktryn religijnych<sup>37</sup> oraz na przedstawienie obrazu dydaktyki polonistycznej na łamach tegoż pisma. Odnośnie do katechizacji – należąca do zwolenników tzw. „wolnej szkoły”<sup>38</sup> – redakcja periodyku opowiadała się za wycofaniem lekcji religii ze szkolnego wychowania na rzecz etyki, pozostawiając praktyki religijne i dogmatykę kościołowi<sup>39</sup>; postępujący konsekwentnie redaktorzy zaciekle „bronili świeckości szkoły polskiej zarówno w treści artykułów, jak i w notatkach informacyjnych, sprawozdaniach i recenzjach”<sup>40</sup>.

W erze żarówki elektrycznej, aeroplanów, samochodów, lokomotyw i kinematografu niełatwo było unowocześnić metody nauczania i wychowania; przywrócić porządek aksjologiczny; zreformować przepisy; „uleczyć” nauczycieli. Dodam wyjaśnienie, że choć miesięcznik pomyślnie rozwijał się pod zaborem rosyjskim, przecież żywo interesował się „najbardziej upośledzoną pod względem oświaty prowincją dawnej Polski”<sup>41</sup>, tj. Galicją<sup>42</sup>. Dla niej także zamierzano „układać dobre podręczniki, obmyślać metody i programy nauczania poszczególnych przedmiotów”<sup>43</sup>. Do objętych programem szkolnym nauk dołączono m.in. rysunek, zdobnictwo i muzykę<sup>44</sup>.

W pierwszej części rozprawy, w której dominuje dostosowana do aktualnych naówczas problemów i kluczowych zagadnień metoda

---

gicznej należał m.in. Janusz Korczak (1878–1942), który w 1912 roku na posiedzeniu tejże wypowiedział się o domu wychowawczym dla sierot, który prowadził w Warszawie przy ulicy Krochmalnej 92. Dodam, że przy Polskim Związku Nauczycielskim istniała, dla jego członków, biuro pośrednictwa „w wynajdywaniu pracy nauczycielskiej”. Biuro polecało korepetytorów oraz wychowawczynie i nauczycielki. Por. „Nowe Tory” 1913, z. VIII i IX, s. 493.

<sup>36</sup> *Od Redakcji*, „Nowe Tory” 1907, z. I, s. I-II.

<sup>37</sup> *Sprawy szkolne*, „Nowe Tory” 1908, z. VII, s. 157.

<sup>38</sup> Z. Nagórski, *Wolna szkoła*, „Nowe Tory” 1906, nr 7, s. 683.

<sup>39</sup> W związku z tym stanowiskiem miesięcznikowi i jego sympatykom niechęć okazało duchowieństwo.

<sup>40</sup> M. Szulkin, *Dzieje czasopisma pedagogicznego...*, s. 7.

<sup>41</sup> Stefan Fr., *W czterdziestolecie galicyjskiej Rady szkolnej krajowej*, „Nowe Tory” 1908, z. VI, s. 1-19.

<sup>42</sup> M. Z. Nałęcz, *Reforma szkolna w Galicji. (Z rozmyślań na czasie)*, „Nowe Tory” 1909, z. V, s. 386-402.

<sup>43</sup> A. Szcycówna, *Z postępów psychologii dziecka w ostatnich latach*, „Nowe Tory” 1906, nr 1, s. 13-14.

<sup>44</sup> Wł. Wakar, *O typie wychowawczym szkoły średniej*, „Nowe Tory” 1914, z. I i II, s. 9.

prezentacji, uwzględniająca przy tym zarówno utwory artystyczne, jak i krytyczne, zasadnicze wiadomości o edukacji domowej i szkolnej poprzedzają badania wstępne nad genezą i programem czasopisma. W tej części zadano też sobie trud przedstawienia szczegółów dotyczących zrekonstruowania na podstawie wypowiedzi redakcyjnych oraz innych zawartych w numerach artykułów programu ideowo-wychowawczego pisma. Zawsze zbiegał się on z dążnościami i z zapowiedziami redakcji, która nigdy nie była skazana na przygodną podaż materiałów<sup>45</sup>. Sporo miejsca w tym module pracy zajmie analiza oraz interpretacja zagadnień ujętych ogólnie, palących i pozostających w związku z nauczaniem szkolnym, a także z psychologią dziecka.

Druga, zasadnicza część problemowa rozprawy dotyczy metodycznych rozwiązań z zakresu literatury i nauczania języka polskiego, które zaproponowano aktywnym polonistom na szpaltach postępowych „Nowych Torów”. Recenzenckie omówienia nowych podręczników *ad usum delphini*, a także książek dziecięco-młodzieżowych dopełniają jej zawartość. Jako że w naukach humanistycznych, niezależnie od stanowiska metodologicznego badacza, stosuje się wartościowanie i oceny<sup>46</sup>, dlatego w tej części pracy „wartościujące nastawienie”<sup>47</sup> wobec pomieszczonych w „Nowych Torach” recenzji książek szkolnych dla uczniów, a także odnoszące się do literatury dla dzieci i młodzieży wyrażenia oceniające<sup>48</sup> odegrają dość istotną rolę. W dotarciu do naukowej prawdy niezbędna okazała się również metoda porównawcza, analiza kontekstualna i krytyczna.

O ile, szukając potrzebnych wiadomości o „wszechstronnie wykształconych i obeznanych ze zdobyczami nauki w wielu jej dziedzinach”<sup>49</sup> współpracownikach „Nowych Torów”, dogłębnie zbadalam dydaktyczne propozycje dla nauczycieli polonistów, a także studia recenzyjne, o tyle dość pobieżnie przejrzałam artykuły o nachyleniu *stricte* pedagogicznym, poświęcone koedukacji<sup>50</sup>, dydaktyce doświadczalnej<sup>51</sup>, szkołom pomocniczym i zakładom dla niedorozwiniętych

---

<sup>45</sup> Do miesięcznika dołączano dodatki reklamowe, które propagowały na przykład najnowsze podręczniki. Wśród nich *Stylistykę polską wyjaśnioną na przykładach i ćwiczeniach* (1910) Lucjusza Komarnickiego.

<sup>46</sup> M. Heller, *Filozofia nauki. Wprowadzenie*, Kraków 1992, s. 19.

<sup>47</sup> F. Miko, *Wartościowanie i analiza dzieła literackiego*, [w:] *Badania nad krytyką literacką*, red. J. Sławiński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1974, s. 57.

<sup>48</sup> T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, Warszawa 1978, s. 248.

<sup>49</sup> H. Orsza, *Ludwik Krzywicki jako pedagog*, „Nowe Tory” 1908, z. VIII, s. 214.

<sup>50</sup> M. K., R. Centnerszwerowa. „O wspólnym obu płci kształceniu w szkole średniej”. Warszawa 1905, „Nowe Tory” 1906, nr 2, s. 217.

<sup>51</sup> A. Szycówna, *Dydaktyka doświadczalna*, „Nowe Tory” 1907, z. I, s. 3.

dzieci<sup>52</sup>, kursom dla dorosłych analfabetów<sup>53</sup>, roli barbarzyńskich kar cielesnych w wychowaniu<sup>54</sup> czy przymusowi religijnemu w szkole<sup>55</sup>.

W krótkich słowach, włączając się do dyskusji nad rzeczowym stosunkiem redakcji „Nowych Torów” do dydaktyki polonistycznej, zamierzam w tej oto rozprawie określić, na czym polegało nowatorstwo warszawskiego miesięcznika w działalności wychowawczej oraz w dyskusjach nad kształceniem literackim i językowym, zwłaszcza w szkołach średnich zaboru rosyjskiego w latach 1906–1914.

„Każdą dyscyplinę naukową wyróżnia przedmiot badań, którymi się ona zajmuje, a jednocześnie każda dyscyplina zachowuje swoją tożsamość przez określony punkt widzenia, przy pomocy którego dochodzi do rozpoznania badanego przedmiotu”<sup>56</sup>, zatem podkreślę, że konkretne analizy i interpretacje tekstów uzupełnią komentarze o zabarwieniu interdyscyplinarnym. Tym samym uniknę – prawdopodobnie – „ambivalentnej postawy badawczej wobec idei interdyscyplinarnego porządku humanistyki”<sup>57</sup>.

Ze względu na złożoność przedmiotu badań nauk humanistycznych i podejmowaną przez nie problematykę wartości<sup>58</sup> w tej właśnie pracy podważa się tezę, że „interdyscyplinarność to anachronizm, fanaberie i przelotna moda”<sup>59</sup>. Interdyscyplinarny charakter rozprawy decyduje o dość szerokim zakresie poruszanych zagadnień, wiążących się zarówno z wykrystalizowanym programem wychowawczym „Nowych Torów”, jak i z dydaktyką polonistyczną. Tak więc w parze z interdyscyplinarnością idą w tej pracy różnorodne sposoby, metody i techniki badania<sup>60</sup>, które określiłabym mianem „eklektyzmu metodologicznego”<sup>61</sup>, tolerującego łączenie niewspółmiernych metod naukowych oraz stosowanie koncepcji zaczerpniętych z różnych inspiracji poznawczych. Kierowałam się w niniejszej rozprawie – w myśl profesora logiki,

15

---

<sup>52</sup> R. C., *O szkołach pomocniczych i zakładach dla niedorozwiniętych dzieci*, „Nowe Tory” 1907, z. X, s. 479.

<sup>53</sup> *Stowarzyszenie kursów dla analfabetów dorosłych*, „Nowe Tory” 1908, z. VI, s. 99.

<sup>54</sup> I. Moszczeńska, *Kara cielesna w wychowaniu małych dzieci*, „Nowe Tory” 1910, z. I, s. 38.

<sup>55</sup> *Sprawy szkolne*, „Nowe Tory” 1908, z. VI, s. 50.

<sup>56</sup> C. Rogowski, *O pedagogice ogółem*, [w:] idem, *Pedagogika religii*, Toruń 2011, s. 51.

<sup>57</sup> *Wprowadzenie*, [w:] *Granice dyscyplinarne w humanistyce*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2006, s. 6.

<sup>58</sup> J. Such, *Wstęp do metodologii ogólnej nauk*, Poznań 1969, s. 197.

<sup>59</sup> M. Dudzikowa, *Sytuacja problematyczna interdyscyplinarności w naukach społecznych i humanistycznych (z kryzysem w tle)*, [w:] *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką*, red. A. Chmielewski, M. Dudzikowa, A. Grobler, Kraków 2012, s. 23.

<sup>60</sup> L. J. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej: paradygmaty, modele, metafory, filozofia, metodologia, dylematy, trendy*, Warszawa 1999, s. 280.

<sup>61</sup> Ł. Sułkowski, *Epistemologia w naukach o zarządzaniu*, Warszawa 2005, s. 103–108.

Kazimierza Ajdukiewicza (1890–1963) – dedukcyjnymi i indukcyjnymi<sup>62</sup> dyrektywami tworzenia hipotez<sup>63</sup>. Wykorzystam też konkretne aplikacje praktyczne, na przykład opis i interpretację zjawisk w edukacji. Jestem jednak zdania, że w tej pracy filarem poprawności rozumowań w ogóle stało się rozumowanie jednoogniowe<sup>64</sup>, czyli dedukcyjne.

Debata nad historią nauczania języka ojczystego, wykładem gramatyki oraz zasadami pisowni polskiej, choć rozpoczęła się na łamach „Nowych Torów”, zamknęła się przecież poza nimi. Osoby współtworzące miesięcznik bowiem, m.in. zajmująca się rozwojem psychiki dziecka Aniela Szycówna<sup>65</sup> (1869–1921), nauczycielka języka polskiego, Władysława Weychertówna (1874–1951)<sup>66</sup>, wykładowca Sorbony, Helena Willman-Grabowska (1870–1957) oraz autorka książek dla dzieci i młodzieży, tłumaczka, Janina Mortkowiczowa (1875–1960), a także Maria Hertzberżanka, przyczyniły się do wydania w 1908 roku pracy zbiorowej pt. *Prądy w nauczaniu języka ojczystego*<sup>67</sup>. Jej celem było „dać w szeregu artykułów obraz, czym nauka języka polskiego być powinna w świetle współczesnej wiedzy pedagogicznej i językoznawczej”<sup>68</sup>. Tytuł tej pracy zbiorowej został podany, by zwrócić uwagę Czytelników na zamieszczoną w niej rozprawę wybitnego lingwisty i publicysty, Jana Baudouina de Courtenay (1845–1929), w której językoznawca, zrywając z tradycją nauczania gramatyki, uznał za niebyły związek między jej znajomością a sprawnością w mówieniu i pisaniu. *Prądy w nauczaniu języka ojczystego* były tym samym kamieniem milowym w ówczesnej dydaktyce języka, a także dowodem zaangażowania redaktorów „Nowych Torów” w pracę naukową<sup>69</sup>. W ogóle wszystkie działania osób współtworzących warszawski miesięcznik zmierzały do ujednoczenia systemu szkolnego i „zintegrowania podzielonego przez zaborców na-

<sup>62</sup> Indukcja jest też zasadniczą metodą nauk przyrodniczych, ekonomii i językoznawstwa. Por. Wł. Krajewski, *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych*, Warszawa 1982, s. 347.

<sup>63</sup> K. Ajdukiewicz, *Główne zasady metodologii nauk i logiki formalnej*, Warszawa 1928, s. 81.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>65</sup> Jedna z bardziej znanych kobiet w historiografii oświatowo-pedagogicznej, autorka książek: *Rozwój pojęciowy dziecka w okresie 6–12 lat. Badania nad dziećmi* (1899) oraz *Jak badać umysł dziecka. O zadaniach i metodach psychologii dziecka* (1901).

<sup>66</sup> W 1928 roku pedagog ta nosiła już dwa nazwiska: Weychert-Szymanowska. Por. Wł. Weychert-Szymanowska, *Centralne Biuro Szkolne*, [w:] *Posłowie pracy oświatowej*, red. St. Świdwiński, Warszawa 1928.

<sup>67</sup> Do tej występującej przeciw dziewiętnastowiecznym metodom nauczania języka polskiego publikacji powrócę w dalszej części niniejszej rozprawy.

<sup>68</sup> *Od wydawców*, [w:] *Prądy w nauczaniu języka ojczystego. Praca zbiorowa*, Warszawa 1908, s. I.

<sup>69</sup> Na karcie tytułowej pracy zbiorowej *Prądy w nauczaniu języka ojczystego* obok zwężonej formuły informującej o „Nowych Torach” widniała skromna winietka Polskiego Związku Nauczycielskiego.

rodu”<sup>70</sup>, a naprawę taka możliwość otworzyła się przed inicjatorami reform szkolnictwa dopiero w 1915 roku, kiedy władze carskie wycofały się z Królestwa.

Trzeba odnotować fakt, że w dziejach oświaty polskiej twórcy „Nowych Torów” rozwinęli swoją działalność między rozkwitającą w drugiej połowie XIX wieku pedagogiką pozytywizmu warszawskiego a rozwojem myśli pedagogicznej w międzywojniu. Oznacza to, że nowoczesna polityka oświatowa „Nowych Torów”, którą wzniesiono na solidnych pozytywistycznych zasadach „trzeźwości” i „użyteczności”<sup>71</sup>, stała się zapowiedzią reform szkolnych w okresie Drugiej Rzeczypospolitej<sup>72</sup>.

Dopiero odzyskanie niepodległości w 1918 roku skonsolidowało państwo, umocniło władzę szkolną i ujedyniło, zróżnicowaną na obszarach byłych zaborów, politykę oświatową. Należy przypuszczać, że optymizm<sup>73</sup> i nieustępliwość redaktorów „Nowych Torów” w dążeniu do uporządkowania „podstaw prawnych systemu kierownictwa i zarządzania”<sup>74</sup> polskim, zrusyfikowanym<sup>75</sup> bądź zależnym od oświatowych władz carskich szkolnictwem<sup>76</sup> oraz ich marzenia o powszechnej, bezpłatnej szkole laickiej, dostępnej dla wszystkich dzieci bez względu na stan majątkowy rodziców, utorowały w dwudziestoleciu międzywojennym drogę programowi oświatowemu, odwołanego po niespełna dwóch miesiącach ze stanowiska ministra, Franciszka Ksawerego Praussa (1874–1925); przetrwały szlak polemikom dotyczącym zagadnień ustroju szkolnego oraz oświacie dorosłych. Co więcej, w bieżącej chwili niektórzy wychowawcy twierdzą, że dynamiczny rozwój pedagogiki, do którego przed ponad stu laty przyczyniła się również redakcja „Nowych Torów”, został zakończony pomyślnie „powszechnym wprowadzeniem koncepcji kształcenia zintegrowanego” na etapie wczesnoszkolnym w Polsce w 1999 roku<sup>77</sup>.

17

---

<sup>70</sup> A. Cwer, *Kształcenie nauczycieli w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Kompetencje współczesnego nauczyciela*, red. K. Żegnałek, Warszawa 2008, s. 97.

<sup>71</sup> R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej*, t. II, Warszawa 1996, s. 149. Za typowych reprezentantów pedagogiki pozytywistycznej możemy uznać m.in. Henryka Wernica (1839–1905) i Adolfa Dygasińskiego (1839–1902).

<sup>72</sup> Z doświadczenia na przykład Anieli Szycówny korzystała pierwsza generacja pracujących w Drugiej Rzeczypospolitej nauczycieli. Co więcej, w 1921 roku Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich wydawał radykalne „Nowe Tory”, a w 1947 roku zrywający z międzywojennymi tradycjami „Biuletyn Towarzystwa Pedagogicznego im. Władysława Spasowskiego” przyjął, począwszy od trzeciego numeru, nazwę „Nowe Tory”. Por. M. Szulkin, *Dzieje czasopisma pedagogicznego...*, s. 18.

<sup>73</sup> O optymizmie współpracowników „Nowych Torów” pisał Stanisław Michalski. Por. St. Michalski, *Działalność pedagogiczna Anieli...*, s. 93.

<sup>74</sup> A. Cwer, *Kształcenie nauczycieli...*, s. 95.

<sup>75</sup> Mam tu na myśli szkołę średnią rządową.

<sup>76</sup> Warszawskie prywatne szkoły średnie były mniej lub bardziej zależne od carskiej polityki oświatowej.

<sup>77</sup> *System integralny w edukacji dziecka. Konteksty i konsekwencje zmian*, red. H. Siwek, M. Bereźnicka, Warszawa 2011, s. 9.



W świetle dokonujących się zmian w zarządzaniu oświatą szkolną i przekształceń w kulturze dydaktycznej należy stwierdzić, że rozpowszechniana w latach 1906-1914 przez warszawski miesięcznik idea „nowego wychowania” zaowocowała dziś pomyślnymi wynikami, m.in. w edukacji zintegrowanej - współczesną koncepcją ukierunkowaną na wszechstronny rozwój ucznia.

\* \* \*

Wyrażam głęboką wdzięczność opolskiej uczzonej, Pani prof. dr hab. Bożenie Olszewskiej, pierwszej wnikliwej Czytelniczce mojej rozprawy, która zadała sobie trud napisania rzeczowej recenzji wydawniczej.

Pragnę też podziękować Pani dr Joannie Maciaszczyk, dzięki której zrozumiałam wszystkie niuanse tekstu Mikołaja Gogola.

Serdeczne podziękowania kieruję również do Pracowników Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego za okazaną mi życzliwość oraz stałą gotowość niesienia pomocy i udzielania wyjaśnień.

# **CZĘŚĆ I**

## **Profil miesięcznika „Nowe Tory”**

## Rozdział 1

### Dzieje pisma

Koleje warszawskiego miesięcznika „Nowe Tory”, początkowo pod redakcją fizyka, organizatora i działacza związków nauczycielskich Stanisława Kalinowskiego<sup>1</sup>, rozpoczęły się w 1906 roku, kiedy „z [...] wiarą i zapałem przystępowali jego twórcy do budowy wskrzeszonej «dobrej szkoły polskiej»”<sup>2</sup>. Tytuł pisma „ukuty” został prawdopodobnie pod wrażeniem Mickiewiczowskiej klasycyzującej *Ody do młodości* (1820). Literackie wartości „słowiańskiej Marsylianki”, jej mająca charakter manifestacji pochwała młodości oraz niezłomna pewność co do pchnięcia bryły „nowymi tory” zainspirowały wierzącą w swoją misję redakcję stołecznego periodyku.

W trudnych warunkach ucisku politycznego i prześladowań polskiej nauki czołowi pedagogzy oraz działacze oświatowi, nietuzinkowe kobiety: Aniela Szycówna i Izabela Moszczeńska (1864-1941) „rzuciły hasła, pisały z wielkim rozmachem artykuły programowe, wołały o reformy szkolne (także we Lwowie), o poprawę doli nauczycielskiej, o podniesienie poziomu wykształcenia nauczycieli”<sup>3</sup>. Dostrzeżono również konieczność polepszenia ich bytu<sup>4</sup>. Problem niskiego uposażenia nauczycieli, debata nad podręcznikami szkolnymi oraz obserwacja dziejów wychowania wchodziły także do „różnorodnej tematyki artykułowej i sprawozdawczej”<sup>5</sup> miesięcznika.

21

---

<sup>1</sup> W 1908 roku tego redaktora i wydawcę zastąpiła w jego obowiązkach autorka licznych - dotyczących psychologii dziecka - prac, Aniela Szycówna, pod której kierunkiem literackim „Nowe Tory” pozostawały do 1910 roku. W tym roku miesięcznikiem kierowała pedagog Antonina Szczepaniakowa (1874-1938), a w 1911 roku jej miejsce zajął polonista Konrad Drzewiecki (1871-1922). Co więcej, w 1907 roku miesięcznik pedagogiczny „Nowe Tory” przybrał nowy podtytuł i stał się periodykiem poświęconym sprawom oświaty i wychowania. Do tych innowacji powrócę w drugiej części rozprawy.

<sup>2</sup> A. Szycówna, *Reforma szkolna w Galicji. Prace przedwstępne*, „Nowe Tory” 1908, z. II, s. 125.

<sup>3</sup> A. Szycówna, *Pisma pedagogiczne polskie w r. 1907. Wrażenia i uwagi*, „Nowe Tory” 1908, z. I, s. 61.

<sup>4</sup> A. Szycówna, *Czasopisma pedagogiczne polskie w r. 1906. Wrażenia i uwagi*, „Nowe Tory” 1907, z. I, s. 65.

<sup>5</sup> M. Szulkin, *Dzieje czasopisma pedagogicznego „Nowe Tory” 1906-1914*, „Ruch Pedagogiczny” 1965, nr 5/6, s. 15.

W 1906 roku, kiedy nastawione opozycyjnie do środowiska „Przełądu Pedagogicznego”<sup>6</sup> kierownictwo zespołu redakcyjnego „Nowych Torów” znalazło się w tak wyjątkowym położeniu<sup>7</sup>, zadało sobie ostatecznie trud torowania „drogi ludziom myśli do tworzenia nowych ideowych wartości i wcielania ich w rzeczywistość”<sup>8</sup>. Miesięcznikowi pedagogicznemu zależało przede wszystkim na pchnięciu „dzieła wychowania na nowe tory”<sup>9</sup>, a czynność ta angażowała „nie tylko silne ramiona, ale bystre umysły, nie tylko tych, co drogę budują, lecz i tych, co jej zakreślają kierunek”<sup>10</sup>. Jego ustaleniu towarzyszyła – zgodnie z dominującymi wówczas w Europie zachodniej tendencjami łączenia estetyki z wykształceniem w określonym kierunku, zasad wychowawczych z ogólnozyciowymi – troska o „powiązanie szkoły z życiem społeczno-politycznym Królestwa”<sup>11</sup>. Właściwie pod wpływem dokonujących się przemian społecznych przeformułowano myśl o zadaniach ówczesnego wychowania. W celu jego wyczerpującego scharakteryzowania przedstawię w tym miejscu opinię Stanisława Karpowicza (1864–1921), którą publicysta wygłosił w *Szkicach pedagogicznych* (1897):

[...] oto przede wszystkim młode pokolenie wzrastać ma i kształcić się nie dla pożytku i pociechy tej lub owej rodziny, nie dla samego siebie, lecz dla dobra ogólnego. Nauki ekonomiczne, a nade wszystko socjologia – kontynuował Karpowicz – odsłoniły pedagogice tę wielką prawdę, że w życiu zbiorowym i uorganizowanym interesy i dążności osobiste powinny się zgadzać z pomyślnością ogółu<sup>12</sup>.

Formującym zatem charakter i umysł „uspołecznionej jednostki”<sup>13</sup> współredaktorom pisma „Nowe Tory” nasuwały się zawsze takie kwestie pedagogiczne, które dotyczyły zarazem spraw etycznych, społecz-

<sup>6</sup> J. Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, Kraków 1997, s. 8.

<sup>7</sup> *Słowo wstępne*, „Nowe Tory” 1906, nr 1, s. 2. Należy przypuszczać, że redakcja miesięcznika miała tu na myśli ukaz carski z dnia 17 października 1905 roku, który obiecywał „niezachwiane podstawy wolności obywatelskiej na zasadach istotnej nietykalności jednostki, wolności sumienia, słowa, zgromadzeń i związków”. Cyt. za: R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej*, t. II, Warszawa 1996, s. 221.

<sup>8</sup> *Słowo wstępne...*, s. 2.

<sup>9</sup> Ibidem. Analogiczną tendencję odnalazłam w wydanej w 1869 roku w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego księżeczce *O zasadach w układaniu dzieł elementarnych*. Jej autor, Stanisław Żarański (1817–1899), znacznie wcześniej pragnął „wprowadzić naukowość na [...] właściwe narodowe tory”. Por. St. Żarański, *O zasadach w układaniu dzieł elementarnych*, Kraków 1869, s. 63.

<sup>10</sup> *Słowo wstępne...*, s. 2.

<sup>11</sup> *Postępowa myśl oświatowa w Królestwie Polskim 1905–1914*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami zaopatrzył Z. Kmiecik, Warszawa 1961, s. 11.

<sup>12</sup> *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, wyboru dokonał i opracował S. Wołoszyn, t. 2, Warszawa 1965, s. 618–619.

<sup>13</sup> E. Krochmalska-Gawrosińska, *Henryk Rowid – kreator idei pedagogicznych w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 47.

nych, politycznych, ekonomicznych albo psychologicznych. Na łamach redagowanego w Warszawie miesięcznika jego kierownictwo pragnęło przekonać czytelników, że „pedagogia nie jest specjalnością od innych nauk oderwaną, [...] jest raczej umiejętnością spożytkowania wyników wiedzy i rezultatów kultury dla pomyślnego rozwoju młodych pokoleń”<sup>14</sup>. „Łączy się ona – dodawała bliska pod względem politycznym Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>15</sup> redakcja „Nowych Torów” – nie tylko z tą lub ową poszczególną nauką, lecz z całym współczesnym poglądem na świat, na którego wytworzenie złożyły się nie tylko wyniki badań naukowych, lecz rezultaty rozwoju społecznego i cywilizacyjnych przeobrażeń”<sup>16</sup>. Dlatego zadumano się nie tylko nad dodatnim wpływem wychowawcy na rozwój podopiecznych – uczniów, ale także zauważono naturę dziecięcą i tkwiącą w niej „siły wewnętrzne”<sup>17</sup>. W związku z tym spostrzeżeniem podkreślano, że

[...] nie dla stopni, nagród, patentów, nie dla dalszych życiowych korzyści, nawet nie z poczucia obowiązku dzieci uczyć się winny, lecz przez ciekawość, naturalną chęć poznania i zdobywania umiejętności. Nie ze strachu, z obawy kary i odpowiedzialności, nie dla pochwały i zyskania pochlebnej o sobie opinii, winny one postępować zgodnie z zasadami etycznymi, lecz pod wpływem uczuć szlachetnych, instynktów społecznych, z wolną w czystej, zdrowej atmosferze moralnej rozwijającego się poszanowania prawdy i sprawiedliwości. Słowem – formułowali końcowe wnioski współredaktorzy pisma „Nowe Tory” – nie dlatego, że my to nakazujemy, lecz dlatego, że ono samo tego chce, powinno się dziecko stawać coraz rozumniejszym i coraz lepszym, bo tylko w takim razie wykształcenie będzie wstępem do trwającego przez całe życie samokształcenia, i tylko w takim razie dobre dzieci na dzielnych ludzi z charakterem wyrosnąć mogą<sup>18</sup>.

23

Pokłosiem tych wysuniętych przed laty postulatów wydaje się w bieżącej chwili personalizm w wymiarze edukacyjnym, który podkreśla, że „rozwój, doskonalenie osoby wychowanka jest i musi być jego dziełem, owocem jego wysiłków”<sup>19</sup>. Co więcej, wskutek przewycięzania wychowawczych trudności osiąga się wolność, zyskuje odpowiedzialność<sup>20</sup>, a poczuwania się do tej ostatniej choć dziecko nie wyuczy się jak zawodu czy wiersza, przecież możliwy jest obecnie do realizacji na

---

<sup>14</sup> *Słowo wstępne...*, s. 3.

<sup>15</sup> A. Kochański, *O narodowym aspekcie rewolucji 1905–1907 roku w Królestwie Polskim*, [w:] *Rewolucja 1905–1907 roku na ziemiach polskich. Materiały i studia*, oprac. A. Kozłowski, Warszawa 1955, s. 269.

<sup>16</sup> *Słowo wstępne...*, s. 3.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> F. Adamski, *Wprowadzenie: personalizm – filozoficzny nurt myślenia o człowieku i wychowaniu*, [w:] *Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 15.

<sup>20</sup> M. Nowak, *Wychowanie do wolności i odpowiedzialności*, [w:] *Wychowanie personalistyczne. Wybór...*, s. 355.

przykład Tischnerowski projekt rozmowy dwóch osób: nauczyciela i ucznia w „przestrzeni pola odpowiedzialności”<sup>21</sup>.

Redakcja „Nowych Torów” w ciągu ośmiu lat aż pięciokrotnie zmieniła siedzibę. Ulice: Górna 8, Wspólna 56, Nowogrodzka 25, Chmielna 35, w końcu Hoża 12 to adresy, pod które czytelnicy wysyłali listy. Początkowo periodyk miał nosić tytuł „Przyszłość”, ale w Krakowie za tytułowano w identyczny sposób wydawany od 1905 roku, poświęcony zagadnieniom absolutnej wstrzemięźliwości od mocnych trunków miesięcznik, którego wydawcą był Szczęsny Turowski, a redaktorem Augustyn Wróblewski (1866–1913) – anarchista i specjalista w zakresie biochemii.

24 Dobrany kolektyw redakcyjny „Nowych Torów”, który do 1908 roku tworzyli niezmiennie: nauczyciel historii i literatury polskiej Władysław Bukowiński (1871–1927), Witold Ettinger (?–1934), przyrodnik i pedagog Maksymilian Heilpern (1856–1925), geograf Waclaw Jezierski (1868–1928), historyk i filolog Michał Kreczmar (1881–1939), filozof i pisarz Adam Mahrburg (1855–1913), działacz oświatowy i bibliotekarz Stanisław Michalski (1865–1949), geograf i publicysta społeczny Waclaw Nałkowski (1851–1911) oraz, jak już wspomniałam, Kalinowski<sup>22</sup>, Szycówna i Moszczeńska, „śledząc bieg wydarzeń dziejowych zarówno naszej historii, jak i historii obcych ludów”<sup>23</sup>, podkreślał, że „nowa epoka wymaga nowych ludzi, a tych wytworzyć może tylko nowy kierunek wychowania”<sup>24</sup>.

Zespół związanych wspólnymi dążeniami osób wykazał też na szpaltach „Nowych Torów”, że istniała „ściska łączność między politycznymi przeobrażeniami a reformami wychowawczymi”<sup>25</sup>. Sumiennie realizowano więc polityczno-wychowawczy program miesięcznika, utwierdzając się w przekonaniu, że „Nowe Tory” są „szczerze postępowe, a nie «mieniące się postępowymi», więc muszą wysoko nieść sztandar postępu i zwracać uwagę, aby go nie dyskredytowano i nie ośmieszano”<sup>26</sup>. Żywiąc przeświadczenie, że rozwój oświaty na łamach warszawskiego czasopisma naukowego wiązał się bezpośrednio, tak jak niegdyś w dzia-

---

<sup>21</sup> I. Kozłowska, *Wychowanie do odpowiedzialności*, [w:] *Kompetencje wychowawcze nauczycieli. Wybrane zagadnienia*, red. J. Minkiewicz-Najtkowska, Poznań 2003, s. 67.

<sup>22</sup> W 1908 roku komitet redakcyjny tworzyli: Józef Grodecki, Waclaw Jezierski, Stanisław Kalinowski, bibliofil i pedagog Jan Michalski (1876–1950) i Izabela Moszczeńska. W 1909 roku z zespołu ubył Waclaw Jezierski. W latach 1910–1912 członkowie komitetu redakcyjnego nie są wymienieni z nazwiska. W latach 1913–1914 dawały się zauważyć tylko imię i nazwisko redaktora, czyli publicysty i pedagoga Konrada Drzewieckiego. Uzupełnijmy, że w 1914 roku Drzewiecki wydał *Zarys metodyki języka polskiego*.

<sup>23</sup> *Słowo wstępne...*, s. 1.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> A. Szycówna, *Pisma pedagogiczne polskie...*, s. 76.